

Nieznani, Inga barmanka

Słowa: B. Choiński, Marek Dagnan

Muzyka: Z. Ciechan

Farwateru portowego

Światła mienia się jak w lustrze.

- Spójrz no tylko - rzekł mój kumpel

- Z prawej burty Świnoujście,

Spójrz no tylko - rzekł mój kumpel.

Wszyscy diabli, jaki skwar!

Gdy za barem swoim stała

Nalewając gin do szklanki,

Każdy wzdychał do barmanki,

Taka ładna była Inga,

Każdy wzdychał do barmanki,

Wszyscy diabli, jaki skwar!

Miała włosy, jak od słońca

Wypłowiwała morska trawa,

Nogi nieba sięgające

I na imię miała Inga,

Nogi nieba sięgające,

Wszyscy diabli, jaki skwar!

Kiedy zaś z Szczecina w morze

Szliśmy, kiedy z burty lewej

Zostawało Świnoujście,

Tak mi czegoś było żal,

Zostawało Świnoujście,

Wszyscy diabli, jaki skwar!

Teraz często mi się zdarza

Już po kilku małych drinkach,

W innym porcie, w innym barze

Do barmanki mówię - Inga,

W innym porcie, w innym barze,

Wszyscy diabli, jaki skwar!

Farwateru światło miga,

Jakby człowiek szedł po lustrze...

Nogi nieba sięgające

I na imię miała Inga...

Nogi nieba sięgające,

Wszyscy diabli, jaki skwar!